

Urządnik wychodzi 10 i 25
każdego miesiąca.

Przedpłata

miejscowa i zamiejscowa wynosi:
kwartalnie 60 ct.
półrocznie 1 zhr. 20 ct.

Otwarte reklamacje wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcyja i administracyja
znajduje się w Przemysłu,
w rybku, w drukarni Jana Cava

Przedpłatę należy przesyłać
wprost do administracyji.

Ogłoszenia przyjmują się za opła-
tą 6. centów od wiersza drobnym
drukem.

czasopismo poświęcone sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Od Redakcyi.

Zaległości w prenumeracie znaczne, upraszamy przeto szanownych prenumeratorów naszych o łaskawe wyrównanie tych zaległości.

Był pisma naszego zapewniony gdyby tylko prenumerata regularniej nadpływała, każdy bowiem numer pociąga za sobą wydatki, które pokryte być muszą — a jedyny fundusz na to — prenumerata.

Sędziowie adwokatami.

Omówiwszy w poprzednich dwóch artykułach naszych kwestyę wolności adwokatów przejścia do sądownictwa, chcemy dziś zastanowić się nad tem czyli dopuścić należy by sędziowie po przebyciu pewnej ilości lat w sądownictwie mogli otwierać kancelarye adwokackie.

Tu odróżnić musimy dwa wypadki, pierwszy: jeżeli adwokatura pozostanie wolną, bez ograniczenia liczby adwokatów, drugi zaś wypadek, jeżeli ustanowiony zostanie tak zwany numerus clausus.

W pierwszym wypadku nie widzimy przyczyny dla czego by sędziów od adwokatury wykluczać należało, w obec wolnej adwokatury bowiem sędziowie adwokaci nie robią i niemogą robić adwokatom nadzwyczajnej konkurencyi, zwyczajna zaś jest właśnie celem wolnej adwokatury.

Każdy nam przyzna, że ustawodawca znosząc numerus clausus miał między innymi także na celu wytworzenie konkurencyi pomiędzy adwokatami, by tym sposobem praca przez nich dostarczana była lepszą i tańszą, zatem dla mniej zamożnego ogółu przystępniejszą. Wolna zaś konkurencja doprowadza zawsze, jak to widzimy z

praktyki na innych zawodach, do pewnego ustalenia się liczby osobników w jednym i tym samym wolnym zawodzie pracujących, w ten sposób, że w jednej i tej samej miejscowości nie będzie więcej ludzi w pewnym zawodzie pracujących jak właśnie miejscowość ta utrzymać jest w stanie. Gdy zatem miasto jakie naprzykład tylko 20 adwokatów utrzymać może, tam nieosiedli się z pewnością 30, bo jeżeli otworzą tam swoją kancelaryę, to przekonawczy się po jakimś czasie że ta nie niesie im odpowiednich dochodów, przeniosą się do innej miejscowości, szukając odpowiedniejszego zarobku. Tak samo też i sędzia adwokat, nie otworzy z pewnością tam kancelaryi adwokackiej, gdzie liczba adwokatów jest wystarczającą dla potrzeb miejscowych, bo wszakże i on będzie szukał odpowiedniego dochodu z swej kancelaryi; a jeżeli w miejscowości przepełnionej adwokatami kancelaryę swoją otworzy i mimo to znajdzie do statecznego zajęcia, — będzie to dowodem że dostarczona przez niego praca jest lepszą — a toż to jest właśnie ostatecznym celem wolnej konkurencyi.

Ta okoliczność że sędzia adwokat pobiera zazwyczaj emeryturę wcale tu w rachubę wchodzić niemoże, gdyby to bowiem miało być przeszkodą do otwarcia kancelaryi, w takim razie należałoby zabronić otwierania kancelaryi także i temu koncypielowi, który ma majątek przynoszący mu pewną roczną rentę bo i o nim również powiedzieć by można: że łatwo mu konkurować z innymi, łatwo mu dostarczać tańszej pracy, bo on wyłącznie z tej pracy żyć nie potrzebuje mając inne zasoby. A przecież nikomu nie przyjdzie na myśl zabraniać takiemu koncypielowi otwarcia kancelaryi adwokackiej.

Słuszność wymaga jednakże, by w razie dopuszczenia sędziów do adwokatury żądano od sędziego takiej samej kwalifikacyi jak od adwokata i by sędzia już po siedmioletniej służbie

sądowej mógł otwierać kancelaryę adwokacką bez względu na to, jakiej rangi dosłużył się w tym czasie w sądownictwie

Inaczej przedstawia się sprawa w tym wypadku, jeżeli w adwokaturze ustanowiony zostanie numerus clausus w takim razie ta sama zasada, dla której nie chcemy dopuścić by adwokaci mogli konkurować o posady sędziów, ta sama zasada wymaga by sędziowie od adwokatury byli wykluczeni.

Jaskrawą niesprawiedliwością byłoby bowiem, gdyby emerytowani sędziowie zabierali wolne posady adwokatów tym ludziom, którzy cały swój wiek młody poświęcili dla osiągnięcia takowych, a w takim razie mogło by przyjść do tego, że młodzież przestała by garnąć się do zawodu adwokackiego, ale wstępując do sądownictwa starała-by się z tamtąd posadę adwokacką osiągnąć, co by niewątpliwie wpłynęło szkodliwie na zawód adwokacki, mogło by mu bowiem zabraknąć z czasem sił młodych i pomocniczych.

Jednakże i w razie zaprowadzenia numerus clausus w adwokaturze mogą być wypadki wyjątkowe, w których przez wzgląd na dobro ogółu sędziowie do adwokatury przypuszczeni być powinni, a to mianowicie w tych wypadkach jeżeli na opróżnione posady adwokatów zabraknie kompetentów z zawodu adwokackiego.

Nie wątpimy że w razie ograniczenia liczby adwokatów, zostaną ustanowione posady adwokackie także przy sądach powiatowych, a przynajmniej w większych miejscowościach, gdzie się znajdują starostwa powiatowe; a to dla umożliwienia ludności tańszej i łatwiejszej obrony prawnej.

Tymczasem widzimy już teraz w czasie wolnej adwokatury, że adwokaci garną się wyłącznie do miast większych, omijając najczęściej siedziby sądów powiatowych, stać by się więc

mogło bardzo łatwo, że na otwarte posady adwokatów przy sądach powiatowych nie znaleźliby się kompetenci z zawodu adwokackiego, a ludność byłaby pozbawioną łatwej i przystępnej obrony prawnej i zniewoloną szukać takowej często w znacznie odległych miastach, przez co obrona stała by się droższą a dla niezamożnych wcale niedostępną.

W takich więc razach należałoby uczynić wyjątek z ogólnej reguły i dopuścić sędziów do adwokatury, a to jedynie przez wzgląd na ludność szukającą obrony prawnej.

Sędzia adwokat bowiem pobierający emeryturę, może się zadowolić mniejszą ilością pracy — czyli mniejszym dochodem, jest zatem wstanie prowadzić kancelaryę adwokacką także w miejscowości mniejszej, niemogącej utrzymać adwokata takiego, który swój dochód wyłącznie w zawodzie adwokackim szuka.

Zatem w razie ograniczenia liczby adwokatów, jesteśmy za dopuszczeniem sędziów do posad adwokatów tylko w tym wyjątkowym wypadku, jeżeli na otwartą posadę adwokata nie zgłosi się żaden odpowiedni kompetent z zawodu adwokackiego.

Stowarzyszenia

Pierwsze ogólne stowarzyszenie urzędników austro-węgierskiej monarchyi.

(Ciąg dalszy).

Podawszy w poprzednim numerze piśmie naszego wyciąg z sprawozdania przez radę zawiadowczą walnemu zgromadzeniu przedłożonego chcemy dziś pokrótce przy najmniej przedstawić przebieg piętnastego walnego zgromadzenia stowarzyszenia tego, które odbyło się na dniu 14. maja b. r. jak to już nadmieniliśmy.

Zastępca prezesa p. Franciszek Schmidt Zabierów zagajając posiedzenie nadmienił że z powodu słabości prezesa, objął przewodnictwo zebrania, a przedstawivszy obecnym komisarza rządowego, uznał walne zgromadzenie stowarzyszenia za otwarte.

Następnie odczytał sekretarz telegramy powitalne które nadeszły z prowincyi, tudzież spis członków zamiejscowych, którzy na walne zgromadzenie przybyli

Ze spisu tego dowiadujemy się że z po za Wiednia przybyło na walne zebranie tylko 19 członków a mianowicie: z Pessztu 6, z Preszburga 4 zaś po jednym z Adamsthal, Gracu, Klagensfurtu, Krems, M. Schoenberg, z Panskowu (we Węgrzech), Stulweissenburga, Pragi i Temeszwaru. — Z tego widzimy że członkowie z prowincyi wzięli nader mały udział w walnym zgromadzeniu na 517 bowiem obecnych członków było tylko 19 z po za Wiednia przybyłych.

Po przedsięwzięciu wyboru sekretarzy, skrutatorów i weryfikatorów stowarzyszenia, podniósł przewodniczący dobrodziejstwa jakie stowarzyszenie doznało od Najjaśniejszych Państwa, Jego Wysokości Następcy tronu i wielu dostojników, korporacyi i instytucyi przez popieranie celów stowarzyszenia, którym zebranie wyraża wdzięczność swoją przez powstanie.

Przystąpiono potem do porządku dziennego którego dwa pierwsze równocześnie traktowane ustępy zawierają: 1. Sprawozdanie rady zawiadowczej z czynności za rok 1879 (z którego wyciąg podaliśmy w zeszłym numerze) i 2. Sprawozdanie rewizyjne i wnioski wydziału nadzorczego, tudzież powzięcie uchwały nad tym wnioskiem.

Przewodniczący podnosząc te dwa ustępy porządku dziennego, przytacza niektóre liczby ze sprawozdania rady zawiadowczej i konstatuje że stowarzyszenie rozwija się nader pomyślnie i że rok ubiegły był najkorzystniejszy pod tym względem z wszystkich lat poprzednich. Dalej zaznacza przewodniczący że także w wewnętrznej organizacyi stowarzyszenia poczyniono wiele zmian korzystnych, unormowano bowiem między innymi udzielanie pożyczek hipotecznych osobnym regulaminem, zorganizowano kasowość i kontrolę stowarzyszenia i wydano odpowiednią instrukcyę; wreszcie poczyniono wstępne kroki do wprowadzenia pragmatyki służbowej dla urzędników stowarzyszenia, unormowano bowiem przedewszystkiem ich płace i dodatki*) Po tem przemówieniu wzywa przewodniczący Wydział nadzorczy do zdania sprawy z czynności swych rewizyjnych i postawienie odpowiedniego wniosku.

Członek wydziału nadzorczego Edward Schuoecker odczytuje sprawozdanie wydziału tego zakończone wnioskiem: by zgromadzenie przedłożone przez radę zawiadowczą zamknięcie rachunków za rok 1879 uznało i udzieliło jej absolutoryum.

Nad tym wnioskiem otwiera przewodniczący dyskusyę i udziela głosu p. Jósefowi Stokka królewskiemu węgierskiemu radcy sądowemu z Panskowu który zapisał się do głosu.

Pan Stokka po wstępnem przemówieniu o ważności zadania stowarzyszenia względem dobrobytu urzędników w monarchyi podnosi niektóre zarzuty przeciw zarządowi stowarzyszenia. Mianowicie podaje on że sprawozdanie wykazuje iż w ubiegłym roku udzielono zapomóg w łącznej sumie 4418 złr. z której to sumy korzystało oprócz dotkniętych powodzią w Szegedynie, — także 321 osób. Chciałby więc mowca by

*) Na posiedzeniu z dnia 4. maja b. r. unormowała rada zawiadowcza płace stałych urzędników stowarzyszenia w następujący sposób: Wszyscy urzędnicy zostali podzieleni na 4 kategorye które pobierają następujące płace a to: I kategoria pobiera 400 złr. na pomieszkanie a płacy: 1440 zł. 1620 złr. i 1800 złr. podwyższenie płacy następuje co cztery lat; zaś w niższych następujących kategoryach bywa płaca już po trzech latach podwyższaną. — II kategoria: na mieszkanie 400 złr. płacy: 1080 złr. 1200 złr. i 1320 złr. III kategoria na mieszkanie 240 złr. płacy: 600 złr. 720 złr. 840 złr. i 960 złr. IV kategoria do której należy służba pobiera: na mieszkanie 180 złr. płacy: 420 złr. 480 złr. 540 złr. i 600 złr.

Postanowienie to weszło już z dnem 1. maja b. r. w życie i wcielono wedle takowego do I kategoryi 3 urzędników, do drugiej 7 urzędników, do trzeciej 21 urzędników stałych do czwartej zaś 5 sług.

sprawozdanie w przyszłości przynajmniej ogółowo podawało jakie osoby z tych zapomóg korzystały, mianowicie: wiele sierot i wdów, wielu urzędników: państwowych, autonomicznych, prywatnych i pensjonistów, wielu dotkniętych wypadkami elementarnymi, wielu otrzymało raz tylko a wielu po kilka razy zapomogi; sądzi bowiem że wiadomości te są koniecznie potrzebne walnemu zgromadzeniu do ocenienia o ile zarząd właściwie sobie postępuje przy rozdawaniu tych zapomóg.

Drugim przedmiotem przeciw któremu mowca zarzuty swoje skierował było: wydawnictwo organu stowarzyszenia (Beamten-Zeitung) i wydawnictwo kalendarza stowarzyszenia. Mianowicie podnosi on że wydawnictwo organu stowarzyszenia wykazuje w roku upłynionym niedobór w sumie 1703 złr. z tem o 177 złr. większy jak w roku 1878, że niedobór ten powtarza się co roku, i że dotąd wydało stowarzyszenie już 22214 złr. na pokrycie niedoboru z wydawnictwem tego organu stowarzyszenia połączonego*).

Również i doroczne wydawnictwo ścienego kalendarza stowarzyszenia wykazuje w roku ubiegłym niedobór w kwocie 89 zł. a. w. — Żąda więc mowca by ustanowiono osobny komitet który by się zastanowił nad tem jakim sposobem można by prowadzić nadal te wydawnictwa bez niedoboru,

Dalej zarzuca mowca że dla „gmacchów wdów i sierot“ przez stowarzyszenie nabytych niezałożono dotąd funduszu amortyzacyjnego, który uważa za niezbędny przy racjonalnem gospodarstwie.

Wydatki na koszta druków i autografów w sumie 5090 złr. tudzież na papier, potrzeby kancelaryjne, inseraty i. t. d. w sumie 2404 złr. wykazane uważa mowca za nadto wielkie i życzy sobie by wydatki te na przyszłość się zmniejszyły. (Dok. nast.).

Rozmaitości.

Posada jeneralnego dyrektora telegrafów austriackich we Wiedniu będzie zwinięta. Była to sinecura. Dzierzył ją dotąd hrabia Victor Wimpffen. W czem polegała czynność jego urzędowa: to jest i pozostanie tajemnicą. Widywano wprawdzie co dzień elegancki ekwipaż pana hrabiego, jak stał piętnaście minut przed gmachem głównego urzędu telegraficznego we Wiedniu i mówiono sobie że pan hrabia w ówczas urzędował, na czem jednak polegało urzędowanie jego, to wiadomo nikomu, śladów bowiem niema żadnych i albo ich niebyło, albo zostały starannie usunięte by nie przeszły do potomności. Bądźmy jednak sprawiedliwymi, pan hrabia pozostawił po sobie owoc swych czynności, jest to praca literacka pod tytułem: „Monografia c. k. Telegrafistek“. Jaśnie wielmożny autor pracował z wielkiem zamysłowaniem i dokładnością w telegrafistkach, dostarczył bowiem bardzo zajmujących szczegółów statystycznych dotyczących imion własnych tych dam sobie podwładnych. dalej ich przymiotów wewnętrznych i zewnętrznych przy czem konstatuje że najładniejsze były blondynki z czarnymi oczyma, a najwięcej nosiło imię Anusi i Maryni.

Praca ta podkopała jednak przedwcześnie siły tego dostojnego autora, co go spowodowało do podania się w dobrze zasłużony stan spoczynku. Prośba jego została uwzględnioną przez p. Ministra handlu, a ponieważ pan hrabia swoją pracą literacką wyczerpał zupełnie cały zakres działania jeneralnego dyrektora telegrafów, zostanie z nim razem i ta posada zwinięta.

*) Wydawnictwo to przyniosło w roku ubiegłym dochodu w sumie 4534 złr. 55 ct.

Adwokat bezpłatnym auskultantem. Niemieckie dzienniki donoszą że dr. Wiktor Morawicz, adwokat we Wiedniu został mianowany bezpłatnym auskultantem przy sądzie krajowym w Bernie. Fakt ten odbija jaskrawo od uchwał niektórych izb adwokackich w ostatnim czasie powziętych, które żądają by dla adwokatów zarezerwowano posady sądowych.

Pierwsze pięciolecie: W myśl planu organizacyjnego przez radę miasta Lwowa w roku 1875 uchwalonego, przypadła wypłata pierwszego pięciolecia urzędnikom lwowskiego Magistratu na dzień 1. b. m.

Urzednicy nieotrzymali jednak dotąd swojej należności, ponieważ pchnięto sprawę wypłaty pięciolecia do sekeyi, gdzie ona i kilka miesięcy przeleżeć może w którym to czasie urzednicy bez swej należności obchodzić się będą musieli. Takie traktowanie tej sprawy jest niewłaściwe, uchwałę rady gminnej miasta Lwowa powinno wykonywać prezydium jako właściwy organ wykonawczy, bez włączenia sprawy po sekeyach lub sesjach magistratualnych.

Pensja p. Kriegsana, ustanowioną została w sumie 10.000 złr. Ponieważ były minister finansów pobierał jako pensjonowany szef sekeyjny rocznie 5.000 złr., więc otrzymał teraz za pięć miesięcy swojego męczeńskiego urzędowania 5.000 złr., czyli za każdy miesiąc po 1.000 guldenów pensji. Z trudnością dałoby się tu zastosować przysłowie: „Jaka praca, taka płaca.“

Z powodu emigracyi do Bośni zasługuje na uwagę list z Serajewa, umieszczony w Czasie, który kreśli obraz niestychanej drożyzny tam panującej i powiada tak:

„Polacy są tu reprezentantami prawie w każdej administracyi; są bowiem Polacy przy rządzie krajowym, w wojsku, sądzie, przy poczcie, inżynierowie, doktorzy medycyny, leśnicy itd., lecz czy wielu z nich jest zadowolonych? Znajdują się i tu zadowoleni, jak np. dr. Konarzewski, fizyk miasta Serajewa, Polak, ukończony medyk krakowski, lecz ma tu posadę bardzo dobrą, które nie często się trafiają i nie łatwe są do otrzymania, przytem rzeczywiste zdolności jego wesołe, pełne uprzejmości, delikatne znalezienie się, wzbudza zaufanie, jedyna mu przyjaciół i życzliwych: a dla doktora przyjaciele i życzliwi, to rękojmią przyszłości i ustalonej opinji. Lecz takich przykładów nie wiele, przeciwnych zaś mnogoby naliczyć można; dla tego powtarzam, kto tu chce przybyć, może zrobić karierę, lecz tak jak ją może zrobić i w Galicji, tj. pracą, rzeczywistymi zdolnościami, wytrwałością: cuda w Bośni się nie dzieją, szczęścia na gościńcu nie znajdują, trzeba je pierw zdobyć i wywalczyć, a że zdobyć i walka ta tutaj z dużo większymi trudnościami i mozolami połączona niż w Galicji, a więc dla tego też każdy przybywający tu niech się pierw w domu zaopatrzy w znaczną dozę silnej woli, w pewne postanowienie, a przytem w porządną zasob materjalny i dobrą wierną służbę: ale jeśli mimo to dostanie się jako urzednik do małego miasteczka lub na wieś, a nie przywiezie ze sobą bogatego i obszernego zapasu zasobów moralnych i intelektualnych, nie wytrzyma.“

Instrukcja dla woźnych i wykonawców sądowych Karola Szurka której pierwszy nakład został w przeciągu miesiąca zupełnie wyczerpany, wyszła właśnie w drugim poprawnym i pomnożonym wydaniu i jest do nabycia w drukarni Jana Cara w Przemyślu za cenę 1 złr. 6 ct. a. w.

Wiadomości urzędowe.

od 9 do 24 lipca.

Mianowania. Kancelista sądu obwodowego w Tarnowie Ludwik Jarmuński adjunktem kancelaryjnym przy tymże sądzie, Wachtmistrz żandarmerji Piotr Małachowski kancelistą dla ksiąg gruntowych przy sądzie pow. w Kętach, Sierżant rachunkowy przy 4. pułku huzarów Józef Marczuk kancelistą dla ksiąg gruntowych przy sądzie pow. w Nowym Targu. — Inżynier Idzi Dziubiński starszym inżynierem a adjunkt budownictwa Seweryn Ryszkowski inżynierem w służbie państwowej w Galicji. — Oficyałowice lwowskiej dyrekeyi poczt: Wiktor Malinowski i Antoni Wolanski rewidentami rachunkowymi pierwszy przy lwowskiej, drugi przy czerniowieckiej dyrekeyi poczt. — Praktykant sądowy Teodor Kuszpecki bezpłatnym auskultantem dla okręgu krakowskiego sądu wyższego.

Przeniesienia: Komisarz powiatowy Piotr Hubal Dobrzański z Tarnowa powołany do służby przy Namiestnictwie. — Konceptowy praktykant Namiestnictwa Aleksander Stach z Namiestnictwa do Tarnowa. — Oficyałowice telegrafów Adam Wrzyciński z Tarnopola do Rzeszowa a Ferdynand Kozłowski z Jarosławia do Tarnopola.

Opróżnione posady (Dodana liczba oznacza numer Gazety urzędowej). Sekretarza przy uniwersytecie lwowskim, do senatu akademickiego uniwersytetu we Lwowie do dnia 15 września (155). Pocztmistrza w Załosech powiecie brodzkim i ekspedienta pocztowym w Peroninie powiecie nowotarskim, do dyrekeyi poczt we Lwowie w czterech tygodniach (155). Rady rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie do Prezydium tego sądu do dnia 8 sierpnia (156). Sędziego powiatowego w Krzeszowicach do Prezydium sądu kraj. w Krakowie w dniach 14 (157). Pocztmistrza w Bartatowie powiat Grodecki w czterech tygodniach do dyrekeyi poczt we Lwowie (159). Kancelisty przy sądzie obw. w Tarnowie do Prezydium tego sądu w dniach 14 (160). Koncepty przy dyrekeyi policyi we Lwowie do Prezydium teje władzy do dnia 15. sierpnia (163). Oficyała rachunkowego i asystenta rachunkowego przy dyrekeyi poczt we Lwowie, do teje dyrekeyi do dnia 10 sierpnia (164).

Protekcye.

Z powodu nadzwyczajnego awansu pewnego urzednika wydziału krajowego, przez sejm w obecnej sesji spowodowanego, podał dziennik Polski artykuł pod wyżej naprowadzonym napisem, w którym wypowiedziano wiele prawd dotąd pomijanych i który dowodzi że nietylko my utyskujemy na protekcye, ale że ona we wszystkich sferach rozwieliżniła się nadzwyczajnie w prowadzając demoralizacyę do urzędów naszych z uszczerbkiem sprawiedliwości.

Artykuł ten malujący tak trafnie stosunki w kraju podajemy czytelnikom naszym w całej osnowie.

Jest to pewną rzeczą, że od najdawniejszych czasów posługiwali się ludzie często gęsto nie własną zasługą nie wartością osobistą w staraniach się o wysokie godności, lecz ową nisko upadłą panią — protekcją. A czy w jej osobie występował gmin bezmyślny, czy możny mecenas, mniejsza — byle zadosć się stało dumie, chciwości, ambicyi i, co rzecz gorsza, niesprawiedliwości. Ludzie więc mieli dość już czasu do przywyknienia do tej metody, ale gdy się miarła przeberze. to i nawiąknienie ze wstrętem się odwróci od dotychczasowych dróg. Sądząc z oznak powierzchownych a raczej wewnętrznych, dziś cierpliwość w znoszeniu krzywd, w wysługiwaniu się niesłusznie wysoko postawionym miernotom zaczyna przechodzić ludzkie siły, reakcya musi się rozpocząć na całej linii a zmiana w dotychczasowym postępowaniu nastąpić także musi.

Leży to tak w interesie społeczeństwa jak i państwa, dziś bowiem panuje okropna zasada, poniżająca ludzkość całą i każdego człowieka, że bez protekeyi nie próbuj nawet o coś się starać, nie kompromituj się daremnie. I ta to właśnie demoralizacya jest pierwszym i głównym powodem, że tak wiele głów w całym słowa znaczenia, tegich, umysłów niezależnych, że się nie umieją kłaniać ani płaszczyć, bo są za dumni byścierali proch z nóg i ścieżek potentatów, marnie ginie. Stosunki nasze, staro europejskie, to nie Ameryka, gdzie każdy potrafi w tem świeżem powietrzu odżyć zdrowo, choćby po wielu a wielu przejściach, gdzie na naczelnem stanowiska wynoszą ludzi z gminu, bo

rozum i charakter cenią, u nas duszna atmosfera zabija choćby niezwykłych ludzi. A ileż na to przykładów na każdym kroku. Wszak herb szlachecki ozdobiony literami hr. daje prawo do zajęcia naczelnego w powiecie stanowiska, choćby ten urzednik jeszcze jako podwładny dał taki dowód niedożęstwa, iż podług wzoru, który mu podano, zreferował wszystkie sprawy dając im jednakię daty i liczbę. Ba, ale są przodkowie, ale po zebraniu ojczyzny wysoko ich wwniesiono mianując hrabiami, cóż więc taka bagatelka znaczy?

A znów gdzieindziej czyż nie widzimy ludzi, co lat kilkanaście marnieją na najniższych posadach, bo ich bezpośredni przełożony zaczął nie wiedzieć za co przedstawić ich w takim świetle, iż mogą od razu perzucić i wyrzec się tego, do czego przez wiek najpiękniejszy cierpliwie dążyli. I znowu setki przykładów na dowód prawdy przytoczyćby można. Skutki zaś są fatalne. bo państwo, kraj i gminy zamiast tegich urzedników, mają moralnie upadłych „mechaników“, co dla nędznego kawałka chleba ciągną obowiązkami obładowany wóz. Narażenie się zaś przełożonemu, choćby nawet najślusniejsze, znów pociąga za sobą fatalne skutki bo biedakowi, jeśli nie ma silnej protekeyi, nie pozwala jeść spokojnie trudnego chleba: w służbie rządowej przeniosą go gdzie pieprz nie rośnie, a niech tam próżen wszelkiego pozabiurowego towarzystwa, rozmyśla o potędze protekeyi; w służbie autonomicznej zaś jest kozłem przeskakiwalnym co chwila.

Tak to się dzieć zwykło, tak to upadają i podnoszą się ludzie, a narzekać nawet nie można, bo najwyższa nasza władza ustawodawcza sankcyonowała ten sposób awansowania. Zaiste rzecz smutna i srodze bolesna, że w całym Wydziale jeden tylko znalazł się człowiek, co tak potężnie geniuszem zaimponował, że z pominięciem zwykłych formalności, dobił się stanowiska, które rzecz dziwna, tak niedawno kto inny osiągnął. A dodajmy że dobił się wprost mówiąc, nieprawnie, boć mianowanie urzedników nie należy do Sejmu, jako władzy ustawodawczej, lecz do Wydziału krajowego. Sejm bowiem ustanawia etaty posad, ale nigdzie i nigdy dotąd nie wdawał się w nadawanie rang i posuwanie osób na płace, które etatem nie są przewidziane. Daleko loiczniej postąpił Wydział krajowy, proponując, utworzenie nowej posady dla upatrzonego sekretarza. Więc zaiste trudno pojąć jakim sposobem komisya i Sejm mogły powziąć taką uchwałę; podobna zaś procedura może zgubnie wpłynąć na innych urzedników, bo ich zdemoralizuje.

Może to kogo cieszy, że Wydział tak gorliwie wyszukuje niezwykłych ludzi, że Sejm z takim pośpiechem zasługi ich uznaje. Radzimy szeroko okiem rzucić rozglądając się i po innych, nietylko podręcznych biurach, a niezawodnie znajdują się tam ludzie, którzy i bez veniam studiorum powinni byli dawno do wyższych dojść godności. Lecz zaczynamy się mijać z założeniem naszym — a tym, którzyby twierdzili, iż nie mamy słusności odpowiadamy, że wkrótce może się sami przekonają o niebezpiecznej drodze protegowania, niepodobna bowiem przypuścić by ludzie zupełnie zatracili poczucie własnej godności. Przed upadkiem moralnym więcej nam się strzedz, jak przed materjalnym.



WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Najważniejszą wiadomością z dziedziny spraw kolejowych, jest obecnie doniesienie o blizkiem już przejściu kolei Łupkowskiej w zarząd państwowy.

W sprawie tej pisze Tagblatt wiedeński. Polityka kolejowa postępuje szybkim krokiem w naszym ministerstwie handlu. Zaledwie kolej Albrechta przeszła w zarząd państwa, a już nowe otwierają się widoki: Węgiersko-galicyjska, czyli przemysłowo-łupkowska kolej, ma przejść, jak się o tem z najlepszego dowiadujemy źródła, w zarząd państwa w najkrótszym czasie.

Tym sposobem tłumaczy się, dla czego właśnie zarząd kolei Albrechta także zarząd kolei Dniestrzańskiej, Tarnowsko-Leluchowskiej i częściową przestrzeń graniczną do Orła, przeto obrało ją ministerstwo handlu za punkt centralny projektu swego dla sieci państwowej kolei w Galicyi.

Jest bowiem więcej jak prawdopodobnem, że galicyjska kolej transwersalna budowaną będzie przez państwo a nie przez prywatne przedsiębiorstwo, a jest to bardzo naturalna kombinacja:

Jeżeli bowiem i państwo i kraj, pierwsze gwarancją ryczałtową, drugi żądaniami ułatwieniami przyczynić się mają do budowy, to już o wiele korzystniejszym będzie, jeżeli skarb państwa przyjmie tę budowę na siebie i w kombinacji z liniami będącemi już w jego zarządzie, stworzy jednolitą sieć kolejową.

Ze względu na małą kolejową przestrzeń węgierską do Orłowa, miał rząd austriacki odpowiedni poczynić kroki, aby w tej mierze mógł działać w porozumieniu z rządem węgierskim

SPROSTOWANIE.

Z powodu artykułów naszych: „Stowarzyszenia zapomogowe i udzielające pomocy w razie choroby urzędnikom i sługom kolei żelaznych” otrzymaliśmy od Zarządu ruchu L. węg. gal. kolei żelaznej sprostowanie, które chętnie zamieszczamy, chcąc tem dać dowód, że hołdujemy zasadzie „audiatur et al-

tera pars” i nie wykluczamy dyskusji w sprawach przez nas poruszonych. Sprostowanie to opiewa:

Szanowna redakcyo!

W Nrze 10 i 12 szanownego pisma, po zakończeniu przedruku podanych w polskim tłumaczeniu statutów: Połączonego stowarzyszenia ku pomocy chorym przy I, węg. galic. kolei i c. k. kolejach państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, umieszczone są uwagi nad temi statutami, które oparte na błędnem zrozumieniu tychże, są zupełnie mylnemi. Poczytujemy sobie zatem za obowiązek upraszać szanowną redakcyę o zamieszczenie następującego sprostowania:

Statuta wydanemi zostały nie tylko w niemieckim języku, lecz również w obu językach krajowych prowincyi, przez które zawiadowane przez nasze towarzystwo kolejie przechodzą, a zatem w polskim i węgierskim. Ze statuta te w chwili ukazania się artykułów w mowie będących nie opuściły jeszcze prasy, pochodzilo z tej prostej przyczyny, iż tłumaczenia dokonać musiano według niemieckiego oryginału zatwierdzonego przez oba rządy, oryginał zaś mógł być bezwzględnie drukowanymi.

Artykuł w Nrze 10, czyniąc zarzut z postanowienia, iż prowizoryczni urzędnicy, dyktarysze i służba kolejowa obowiązkowo muszą do stowarzyszenia należeć, odwołania temuż racyi bytu i występuje przeciw przymusowi. Otóż przy wszystkich dobrze zorganizowanych i o los podwładnych troszczących się instytucjach, istnieją stowarzyszenia podobne również przymusowe, a opierające się na postanowieniach ustawy przemysłowej; nikomu jednak na myśl nie przyjdzie wątpić w błogie skutki tych stowarzyszeń, jak stowarzyszeń emerytalnych, do których znowu stali urzędnicy obowiązkowo należą. Odeszlibyśmy za daleko od właściwego założenia sprostowania, gdybyśmy wdawali się w polemikę pod tym względem, ograniczamy się więc tylko do wyjaśnienia, iż obowiązek należenia do stowarzyszenia wypływa z ordynacyi służbowej zatwierdzonej przez oba rządy, jak również z kontraktu służbowego, w którym ten obowiązek jest wyraźnie podniesionym. Należenie więc doń nie jest wypływem postanowień statutów, lecz warunkiem przyjęcia do służby.

Zwolnienie z tego obowiązku i zostawienie do woli urzędnikom stałym, czy chcą przystąpić do stowarzyszenia lub nie, opartem jest na przypuszczeniu, że ci mają środki opłacania pomocy lekarskiej. Jeżeli tychże nie posiadają, wtedy wolno im korzystać z dobrodziejstw stowarzyszenia, jednakowoż pod warunkiem wypełniania obowiązków członka przynajmniej przez rok jeden.

To ostatnie postanowienie § 3. statutu dało powód do wniosków o możebnych nadużyciach popełnionych przez członków, a to skutkiem tego, iż autor artykułów nie zwrócił uwagi na to, iż należenie do stowarzyszenia pociąga za sobą obowiązek płacenia przepisanych wkładek obliczanych według procentu od dochodu?

Artykuł ten powiada, iż członek taki płacąc tylko rok wkładki może do końca życia mieć darmo pomoc lekarską i korzystać z praw członka. *) Tymczasem tak nie jest, gdyż stowarzyszenie zapewnia tylko członkom swym dobrodziejstwa, a przecież urzędnik zaprzestając płacić wkładki, przestaje być członkiem. Jednem słowem,

gdyby wyraz przynajmniej autor był zauważył, byłby nie wysnuł takich wniosków, lecz owszem spostrzegł, że postanowienie to ma za cel zapobiedz możebnym nadużyciom, jakie mogłyby tym sposobem się dziać, iż ktoś mając chorego, lub spodziewając się słabości w domu, zapisywałby się na członka aby się natychmiast po wyzdrowieniu wykreślić ze stowarzyszenia.

W numerze 12. dochodzi autor do wniosku, iż współdziałanie członków w zarządzie stowarzyszeniem jest tylko iluzorycznym, gdyż na czele komisji miejscowych stoją dwaj przez Towarzystwo kolejowe wyznaczeni wyżsi urzędnicy, zatem ze zarząd taki jakim władza chce go mieć. To postanowienie ma za cel również li tylko zapobieżenie nadużyciom i protekcjom. Większą jest bowiem pewność, iż wysoko postawiony i dobrze płatny urzędnik nie będący nawet członkiem stowarzyszenia, nie mający zatem żadnych osobistych widoków, będzie baczyl by nie popełniano nadużyć, niż gdyby na czele zarządu stał prowizoryczny urzędnik, lub ktoś ze służby mający mały dochód, a zatem w danym razie wystawiany na pokusę przekupstwa. Wciągnięcie do zarządu członków, wybieranych jako mężów zaufania, ma za cel obznajomienie członków z każdą czynnością zarządu wszelkie bowiem podania i rodzaj ich załatwienia są specjalnie wiadomemi członkom komisji, które je poszczególnie badają, również jak rachunki roczne, do których wszystkie dokumenta przez jej ręce przechodziły.

Przypuszczenia zatem jakoby komisya tak rządziła jak wyższa władza każe, jakoby nawet wybór członków był narzuconym, są bezpodstawne. Zwracamy jeszcze na to uwagę, iż rachunki stowarzyszenia tego bada zarówno jak rachunki z ruchu kolei c. k. jeneralna inspekcya dla kolei żelaznych austriackich, a ta nieomieszkałaby podnieść zarzut, gdyby był jaki doń powód.

*) Tak jest w istocie, niemożemy bowiem wchodzić w intencję autora statutu, ale musimy się trzymać tekstu statutu a ten opiewa w oryginalnym swem brzmieniu: „Mitglieder des Vereins: §. 3. Den vereinigten Vereinen sind beizutreten verpflichtet: a. alle provisorische Beamten, alle Aspiranten und Diurnisten; b. alle Diener und Tagelöhner ohne Ausnahme. — Definitiv angestellten Beamten ist der Beitritt zu diesen vereinigten Vereinen unter der Bedingung freigestellt, dass sie die entfallenden Beiträge wenigstens Ein Jahr hindurch zu leisten sich verpflichten.“ — Ustęp ten statutu niemożna inaczej rozumieć jak tylko tak jak my go zrozumieliśmy, gdyż w przeciwnym razie byłby statut postawił za warunek „należenie do stowarzyszenia co najmniej przez rok jeden.“

Korespondencya od redakcyi.

P. J. D. w Debicy nadesłana kwotą prenumerata pokryta do końca czerwca.

P. J. K. F. we Lwowie dodatek powieściowy do Nowości zaprzestał wychodzić, z redakcyą Nowości niemamy nic wspólnego.

P. Z. A. Prosimy niezapominać o nas.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dodatek. Pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników austriacko-węgierskiej Monarchyi we Wiedniu.

PIERWSZE OGÓLNE STOWARZYSZENIE

URZĘDNIKÓW

AUSTRYACKO-MONARCHYI-WĘGIERSKIEJ

we Wiedniu.



Gmach stowarzyszenia we Wiedniu
Kolingasse Nr. 15—17.



Gmach wdów i sierot na wiedeń. przedm. Waehring.



Gmach wdów i sierot w Peszcie.

Dodatek do Nr. 14. Urzędnika z dnia 25. lipca 1880 r.

PRZEMYSŁ

1880.

Cel stowarzyszenia.

Przestrzeganie i popieranie materialnych, moralnych i społecznych interesów stanu urzędniczego na zasadach pomocy własnej i wzajemności.

Działalność stowarzyszenia

Ubezpieczanie zapomóg na czas słabości, kapitałów pośmiertnych i rent dożywotnych, pensyj dla inwalidów. — Dział oszczędniczy i zaliczkowy. — Zastępstwo stanu urzędniczego w sprawach służbowych i cywilnych. — Udzielanie stypendyów stowarzyszenia córkom i sierotom po niezamożnych urzędnikach. — Wspieranie podupadłych urzędników, ich wdów i sierót.

Stan stowarzyszenia i wynik działalności tegoż

z końcem 1879 r.

1) Ilość członków	60.403
2) Ilość filij stowarzyszenia z wybranymi wydziałami miejscowymi	106
3) Ilość lekarzy stowarzyszenia, pełnomocników i agentów	1.958
4) Istniejące ubezpieczenia:	
a) kapitałów w kwocie	30,700.803 złr.
b) rent w kwocie	70.751 „
5) Suma wypłaconych od czasu istnienia stowarzyszenia kapitałów zabezpieczonych	2,425.531 „
6) Suma wyjednaných kaucyj służbowych	412.001 „
7) Suma udzielonych zapomóg:	
a) z ogólnego funduszu	28.492 „
b) z szczegółowego funduszu na wsparcie urzędników pozbawionych czasowo utrzymania	24.000 „
8) Suma wkładek udziałowych, wpłaconych w 79 spółkach zaliczkowych	3,476.316 „
9) Suma zaliczek udzielonych członkom od początku działalności spółek oszczędniczych i zaliczkowych	20,423.435 „
10) Stowarzyszenie wybudowało na rzecz własną w celu umieszczenia części kapitału funduszu rezerwowego z premij ubezpieczeń	
a) Gmach we Wiedniu (Kolingasse Nr. 15, 16 i 17 wartości	909.315 „
b) dom w Währing dla wdów i sierot po urzędnikach, w wartości	71.000 „
c) dom w Peszcie dla wdów i sierot po urzędnikach w wartości	45.000 „
11) Wydaje dalej stowarzyszenie czasopismo: „Beamten Zeitung” dla obrony interesów urzędników i rocznik literacki „Dioskury.”	
12) Powszechnie uznana skuteczność interwencji stowarzyszenia w sprawie nowej regulacji rang i plac austriackich urzędników państwowych, która ustanowiona została z szczególnem uwzględnieniem zasad rozwiniętych w dotyczących memoryałach stowarzyszenia	

Stan czynny stowarzyszenia

z końcem 1879 r.

1) Gmachy stowarzyszenia w Wiedniu, w Währing, w Peszcie i w Marienbadzie, na które stowarzyszenie dotychczas wyłożyło	1,025.300 złr.
2) Papiery wartościowe (priorytety i listy zastawne)	1,289.400 „
3) Wierzytelności z udzielonych pożyczek:	
a) na hipoteki	357.368 „
b) spółkom zaliczkowym	248.438 „
c) na police ubezpieczeń	208.335 „
d) z zaliczonych kaucyj służbowych	281.498 „
e) na efekta	14.911 „
f) w bieżącym rachunku i różne wierzytelności	168.135 „
4) Papiery wartościowe funduszu ogólnego	46.072 „
5) „ „ „ naukowego	24.669 „
6) Inwentarz wartości	42.137 „

Członkowie. — Zakres stowarzyszenia:

Przystąpić do stowarzyszenia może:

Każdy urzędnik w ogóle, publiczny lub prywatny, bez różnicy płci, a szczegółowo: każdy urzędnik państwowy, krajowy lub gminny, każdy oficer, duszpasterz, adwokat, nauczyciel, notaryusz, lekarz, każdy urzędnik kolejowy lub handlowy, urzędnik banku, towarzystw handlowych i t. d.

W dziale ubezpieczeń mogą brać udział także osoby niebędące urzędnikami.

Działalność stowarzyszenia rozciąga się na całą objętość austriacko-węgierskiej monarchii, może się ona jednak w miarę dotyczących przepisów prawnych także i na obce kraje rozszerzyć. — Reskryptem królewsko saskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16-go listopada 1876 r. została stowarzyszeniu udzielona koncessja do przyjmowania ubezpieczeń na życie także i w królestwie saskiem.

Stowarzyszenie zawiera kontrakty ubezpieczeń według upodobania stron na wypłatę zabezpieczonych kwot bądź w walucie austriackiej, bądź też w walucie państwa niemieckiego (w zlocie) i t. d. Premje uiszczają strony w tej samej walucie, w której stowarzyszenie zobowiązuje się wypłacać zabezpieczone kwoty.

Zarząd stowarzyszenia.

Sprawy stowarzyszenia załatwiają: walne zgromadzenie członków; wybrana przez walne zgromadzenie rada zawiadowcza i wydział nadzorczy w Wiedniu (jako siedzibie stowarzyszenia), spółki lokalne (konsorcya) i wydziały pojedynczych grup członków (filie) tak w obrębie jak i po za obrębem Wiednia. Funkcye przy wyżej wymienionych ciałach wykonawczych stowarzyszenia są urzędami honorowymi.

Działy ubezpieczeń.

Działy te obejmują, wszystkie rodzaje ubezpieczeń rent dożywotnych i kapitałów pośmiertnych (płatnych pod warunkami w statutach ustanowionymi nawet i w razie wojny lub samobójstwa), zapewnienie zapomóg w czasie słabości i zabezpieczenie pensyj.

Ubezpieczenie pensji dla inwalidów ma na celu zapewnienie pensji na wypadek nieudolności do pracy, albo najpóźniej po ukończonym 65 roku życia; przystąpienie do tego oddziału, zależne zresztą od udowodnionego czynnego urzędowania, możliwem jest tylko przed 50 rokiem życia. Premie z ubezpieczenia tego rodzaju mogą być opłacane bądź to w formie z góry ustanowionych premij regularnych, bądź też według upodobania członka, kiedykolwiek w dowolnych kwotach.

Taryfy premjowe działów ubezpieczeń stowarzyszenia naszego są powszechnie za najniższe uznane, każdy więc, ktokolwiek nie posiada odpowiedniego majątku a pragnie bądź to siebie samego zabezpieczyć przed niedostatkiem na starość, albo też spełniając święty obowiązek zechce rodzinę na wypadek swej śmierci ochronić od trosk i nędzy powinien w swoim własnym interesie bezzwłocznie ubezpieczyć się w odpowiedni sposób w stowarzyszeniu urzędników.

Wielkie znaczenie ubezpieczenia kapitałów i rent na dożycie i pośmiertnych jeszcze niestety zawsze nie jest należycie przez ogół ocenione. Podczas gdy bowiem drobne kwoty wpłacone za życia przez przezornego i sumiennego męża, ojca lub syna jako najlepsze wkładki oszczędnicze po jego często nawet nagłej śmierci chronią pozostałą rodzinę od niedostatku i nędzy, musi pokutować uboga wdowa, ubogie dziecko opieszalego, który nie chciał usłuchać dobrych rad, za nieszczęsne niedbalstwo tegoż najczęściej w gorzkim niedostatku i w wielkiej nędzy.

Dział ubezpieczeń stowarzyszenia urzędników jest największym w całej monarchii zakładem ubezpieczeń na życie.

Dział oszczędności i zaliczek.

Należą do tego działu w pojedynczych grupach członkowie tworzą samoistne spółki (konsorcya) oszczędnicze i zaliczkowe, które pod kontrolą rady nadzorczej kieruje przełożenstwo przez członków dotyczących spółek wybrane. Fundusz obrotowy

każdej spółki składa się z wkładek udziałowych członków i z kwot na podstawie solidarnej poręki tychże wypożyczonych.

Jedna wkładka udziałowa wynosi 50 złr. i może być w ratach po jednym guldenie wpłaconą.

Od tych wkładek bywają, wypłacane dywidendy, których wysokość walne zgromadzenie członków spółki w miarę osiągniętych zysków każdorocznych ustanawia. Każdy członek spółki ma prawo żądać zaliczki, w umówionych ratach miesięcznych spłaconej.

Wydziały miejscowe znajdują się w następujących miastach: Alba*, Arad, Aussig*, Baden*, Bielsko-Biała*, Broos, Berno*, Bystrzyca*, Bruck*, Budzin-Peszt*, (Buda* Peszt* urzędnicy górnictwa i leśnictwa), Budziejowice, Celowiec*, Chrudin, Cylli, Cieplice*, Cieszyn*, Czerniowce*, Eger*, Dziewięciokościoły*, Esseg*, Feldkirch, Fiuma, Gaya, Grac*, Wielki-Beczkerk, Hermaestadt*, Iglawa*, Insbruk*, Jagerdorf*, Joachimsthal, Kaaden, Karansebes*, Karlsbad, Karlstadt*, Koszyce*, Kołoszwar, Königgrätz, Kolin, Komotawa, Krems*, Kronstadt*, Laibach*, Leitmerzyca*, Linc*, Lugosz*, Lwów, Morawski — Schönberg, Marburg*, Meinling*, Neusatz*, Neusohl*, Nikolsburg*, Oedenburg*, Ołomuniec*, Opawa*, Orawica*, Orszowa*, Przemysł*, Reichenberg*, Rec, Ried, St. Pölten*, Salzburg*, Sanok*, Semlin*, Sechshaus*, Syssek*, Steinamanger*, Urzędnicy kolei Rudolfa*, Segedyn*, Temeszwar*, Teschen — Bodenbach, Trautenau*, Trebicz*, Tryest*, Virovitica*, Währing*, Wiedeń* (Alsergrund*, Urzędnicy banków*, Wzajemność*, Josefstadt i Ottakring*, Landstrasse*, Leopoldstrasse*, Kolej państwowa*, Urzędnicy państwowi*, Unia* — I. Wiedeński*, Wiedeń przedmieście*), Wiener-Neustadt*, Zara*, Zagrzeb*, Znaim, Zengg*.

Co przedsięwziąć można z dziesięcioma centami codziennie zaoszczędzonymi.

„Główną rzeczą jest uczyć się pannać nad sobą samym.“ Göthe.

„Najlepszym źródłem bogactwa jest gospodarność tak w rodzinie, jak i w państwie.“ Cicero.

„Szczęście lub nędza w starości jest tylko wynikiem naszego przeszłego życia.“ De Maistre.

„Wielu jest leniwców, którzy wolą użebrany miedziak niż zapracowany złoty.“ Douglas-Jerrold.

Następujący ustęp przeznaczony dla takich szanownych czytelników, którzy od czasu do czasu są w usposobieniu do rozmyślenia nad codziennymi i zwyczajnymi objawami, do rozważania drobnostek i do badania, jak z małych rzeczy wielkie powstają.

Wytwarzanie się wielkich rzeczy z drobnostek spostrzedz można nie tylko w przyrodzie, czy to organicznej czy nieorganicznej, lecz także i w społecznym organizmie ludzkości. Prawie nic nie znaczącym jest żyjątko koralowe, a przecież tworzy ono w połączeniu z równymi sobie całe wyspy i skały w morzu.

Kto nie zna dzieje kropli wody? Pojedyncza kropla zdaje się nie być niczem. Kropla z kroplą połączona tworzy powódzie, strumienie i morza, a te masy wody poruszają i noszą na sobie najogromniejsze ciężary.

Jak nieznacznym jest płateczek śniegu! a jak straszną i potężną jest lawina!

Tak samo nieznacznym jest pojedynczy cent. Mało, bardzo mało można zań kupić, mało go cenią ludzie i wydają go często, bardzo często lekko i bez namysłu.

Przecież to tylko cent mówiło się wczoraj i mawia się dzisiaj i częściej co dnia. Rzadko pomyśli kto nad tem, jak się to pojedyncze centy sumują i ile to guldenów przetrwoni się w ten sposób w ciągu roku.

*) W miastach gwiazdką oznaczonych istnieją także spółki oszczędnicze i zaliczkowe stowarzyszenia.

Przypuśćmy że ktoś w powyższy sposób wydaje niepotrzebnie tylko dziesięć centów dziennie a jeżeli by je zaoszczędził pytamy:

CÓŻ MOŻNA PRZEDSIĘWZIĄĆ Z ZAOSZCZĘDZONYMI CODZIENNIE DZIESIĘCIOMA CENTAMI?

1) Jeżeli się 10 centów dziennie a więc 36 złr. rocznie zaoszczędzi i jakiejkasie oszczędności na 5% (procent od procentu) powierzy, to utworzy się z tego po 20-tu latach kapitał 1249 złr. 80 ct. a po 30-tu latach 2511 złr. 39 ct. wynoszący.

2) Kto z tą samą kwotą zaoszczędzoną (3 złr. miesięcznie) do której z spółek stowarzyszenia urzędników przystąpi, ten jeszcze pomyślniejszy rezultat osiągnie. — Przypuśćmy bowiem że dotychczasowa spółka płaci 8-mio procentową dywidendę i że ta dywidenda przez 20 lub 30 lat nie będzie pobrana. W takim razie wzrosną wkładki 36 złr. rocznie wynoszące, na 1779 złr. 22 ct. podwudziestu a względnie na 4404 złr. 49 ct. po trzydziestu latach.

3) Dziesięcioma centami dziennie czyli trzema guldenami miesięcznie można ubezpieczyć dosyć już znaczny kapitał na wypadek śmierci. Kapitał ten wynosi u 35-letniego mężczyzny 1500 złr., która to kwota przynajmniej w pierwszym czasie po śmierci żywiciela ochroni pozostałą wdowę i dzieci od troski i niedostatku.

4) Ten sam 35-letni mężczyzna może w stowarzyszeniu urzędników (według taryfy Id) zabezpieczyć kapitał w kwocie 1000 złr., który będzie wypłacony po śmierci ubezpieczonego, kiedybydź ta nastąpi posiadaczowi policy, zaś najdalej po upływie 25-ciu lat samemu ubezpieczonemu mającemu wówczas 60 lat wieku.

5) Dziesięcioma centami dziennie może ojciec swemu nowonarodzonemu dziecku zabezpieczyć kapitał w kwocie 1300 złr. który temu dziecku po osiągnięciu 20 roku życia wypłacony zostanie (Taryfa IIa stowarzyszenia urzędników). Premje muszą być naturalnie przez cały ciąg tych 20 lat wpłacane.

6) Dziesięcioma centami dziennie może 35-letni mężczyzna zabezpieczyć swemu nowonarodzonemu dziecku na wyprawę kwotę 1070 złr. płatną, skoro dziecko dojdzie do 20 lat życia a to w następujący sposób. Ojciec płaci najdłużej przez 20 lat 3 złr. miesięcznie, a nawet jeżeli umrze przed upływem tych lat 20, to przecież ubezpieczenie jest ważne i to bez dalszego wpłacania premij. Jeżeli dziecko przed osiągnięciem 20 rokiem umrze — to wpłacone premje zostają zwracane. (Taryfa IIId. stowarzyszenia urzędników).

7) Dziesięcioma centami dziennie można także zabezpieczyć sobie znaczną rentę na starość. Kto bowiem posiada tyle moralnej siły, żeby odkładał począwszy od 25 aż do 60 roku swego życia codziennie 10 centów i wpłacał je w którymkolwiek zakładzie ubezpieczeń na życie, ten będzie za to pobierał począwszy od 60 roku swego życia rentę wynoszącą 436 złr. rocznie.

8) Dziesięcioma centami dziennie może 35-letni mąż ubezpieczyć swojej 30-letniej żonie na wypadek jej wdowieństwa dożywotnią rentę wynoszącą 136 złr. rocznie. (Taryfa IVa stowarzyszenia urzędników).

9) Dziesięcioma centami dziennie może nareszcie 35-letni mężczyzna zabezpieczyć swemu nowonarodzonemu dziecku rentę wynoszącą 300 złr. rocznie na ten wypadek, że ojciec umrze, nim dziecko 20 lat dożyje.

Dziecko pobiera tę rentę począwszy od dnia śmierci ojca aż do skończonego 20-go roku swego życia. (Taryfa IVc stowarzyszenia urzędników).

W wyżej przytoczonych przykładach wykazaliśmy, co znaczą „10 centów codziennie“. W prawdzie nikt się w sposób powyżej określony nie wzbogaci i nikt też nie będzie mógł, siebie lub swoją rodzinę od *wszelkich* trosk ochronić, ale cokolwiek przecie osiągnie tymi „dziesięcioma centami dziennie“ a to właśnie może być w danym razie pomocą wielkiej doniosłości.

Zarząd centralny w Wiedniu udziela chętnie ustnych lub pisemnych objaśnień na każde dotyczące zapytanie.

Prócz tego mogą wydziały lokalne i przełożenia spółek jak również pełnomocnicy i ajenci stowarzyszenia udzielić nie tylko wszelkich żądanych objaśnień, ale są też upoważnieni do pośredniczenia, przy zawieraniu, umów na ubezpieczenia.

CENTRALNY ZARZĄD ZNAJDUJE SIĘ we Wiedniu IX, Kolingasse 17.

PREZES:

Karol Frydryk Fellmann de Norwill, kawaler orderu żelaznej korony i innych orderów, emerytowany sekretarz jeneralnej północnej kolei Cesarza Ferdynanda i t. d.

VICEPREZES:

Franciszek Schmidt de Zabierów,
c. k. radca ministeryalny, kawaler orderu żelaznej korony i t. d.

Jan baron Falke de Lielienstein,
c. k. radca nadworny i ministeryalny, kawaler orderu św. Szczepana i t. d.

KOMITET DYREKCYJNY:

Karol Bertele de Grenadenberg,
c. k. nadradca rachunkowy,

Emanuel Eichler,
niższo-austr. urzędnik krajowy,

Juliusz Kaan,
nadinspektor austr. kolei państwowej,

Dr. Dominik Kolbe,
adwokat,

Dr. Rudolf Schwingenschloegl,
prezydialny sekretarz banku anglo austriackiego,

Karol Werner,
zastępca starszego buchhaltera austr. kolei północno-zachodniej.

Jeneralny sekretarz:

Karol Mazal.

Zastępca jeneralnego sekretarza:

Dr. Frydryk Höuig.

Referent dla spraw konsocyalnych:

Engelbert Kessler

Naczelny lekarz:

Dr. Edward Buchheim.
